

Teleturnieje to ich pasja



Burmistrz podziękował „teleturniejowiczom”, fot. www.grabownadproсна.com.pl

Mają po 23 lata, mieszkają w Grabowie, przyjaźnią się od przedszkola i obaj zawsze chcieli wystąpić w teleturnieju, udało im się to już kilkakrotnie. Brali udział w programach „Jeden z dziesięciu”, „Postaw na milion” oraz „Milionerzy”. Kuba Nawrot i Mikołaj Masłowski, bo o nich mowa, opowiedzieli nam o swojej pasji, chęci rywalizacji i zdobywaniu wiedzy.

Skąd pomysł, by brać udział w teleturniejach?

Mikołaj: Gdy byłem młodszy, oglądałem różne teleturnieje i powtarzałem przy tym, że chętnie bym tam poszedł i wygrał. Kiedy skończyłem osiemnaście lat, ktoś z mojej rodziny powiedział, że bym to w końcu zrobił,

a nie tylko mówił. Wtedy zgłosiłem się do „Jeden z dziesięciu”.

Kuba: Trzeba zacząć od tego, że to nasza wspólne hobby. Jest to dawna się przyjaźń. Zawsze obaj byliśmy zainteresowani wiedzą ogólną i jej zdobywaniem, ale również planszówkami, a przez to zdrową rywalizacją. Z tego zamiłowania do wiedzy i quizów zrodziła się chęć sprawdzenia się w teleturniejach.

Jak wyglądają przygotowania?

Mikołaj: W żaden sposób się nie przygotowujemy. Zresztą wydaje mi się, że nie ma możliwości, by to zrobić. Taka wiedza, jaką udaje się zgromadzić w życiu, musi być wystarczająca. Przynajmniej jeżeli chodzi o te wszechstronne teleturnieje

czyli takie, w których braliśmy udział.

Jak dostać się do programów?

Mikołaj: Zaczynamy od „Jeden z dziesięciu” - wysła się zgłoszenie, które zawsze rozpatrywane jest pozytywnie. Jest to jeden z najbardziej uczciwych teleturniejów, w którym nie ma castingów, a liczy się jedynie wiedza. Następnie otrzymuje się zaproszenie na eliminacje, gdzie trzeba odpowiedzieć na 20 pytań z wiedzy ogólnej, by dostać się

do programu, minimum 15 odpowiedzi musi być prawidłowych.

Do „Postaw na milion” droga jest trudniejsza, ponieważ trzeba przebrnąć przez casting. Należy wypełnić dokumenty, a następnie nakręcić w studio „wstawkę telewizyjną”, gdzie należy się przedstawić, opowiedzieć o sobie, a później odbywa się symulacja gry. Chodzi tam przede wszystkim o to, by swobodnie wypaść przed kamerą i nie okazywać tremy. Po jakimś czasie dostaje się (albo nie) informację o dacie nagrań.

Kuba: W „Milionerach” jest to bardziej skomplikowane. Najpierw wysła się krótką ankietę dostępną na stronie internetowej programu, następnie ktoś z produkcji do nas oddzwania, jeżeli się zakwalifikujemy. Dawniej trzeba było odpowiedzieć na kilkanaście pytań dotyczących wiedzy ogólnej. Gdy przeszło się ten etap,

należało nagrać filmik z wymaganymi przez produkcję informacjami. Teraz jednak się to zmieniło, zamiast rozmowy telefonicznej trzeba jechać na casting, gdzie odbywa się test wiedzy. Etap z filmikiem został odrzucony.

Jak daleko udało wam się zejść w tych teleturniejach?

Mikołaj: W „Jeden z dziesięciu” za pierwszym razem, w 2015 roku, udało mi się wygrać odcinek, natomiast w tegorocznej edycji zająłem 2. miejsce.

Kuba: Podczas mojego pierwszego udziału w „Jeden z dziesięciu”, niestety, nie zaszedłem tak daleko jak Mikołaj - odpadłem tuż przed finałem, na czwartym miejscu. Kolejny raz będę mógł startować za rok.

Mikołaj: W „Postaw na milion” nie poszło nam rewelacyjnie, bo odpadliśmy na czwartym pytaniu, z ośmiu. Częściowo chyba zjadł nas stres, choć mieliśmy już doświadczenie. Pytanie nie należało do trudnych, ale żadnemu z nas nie do końca pasowało. Z podanych osób należało wybrać, kto jest najwyżej w kolejce do brytyjskiego

Jakie plany na przyszłość?

Mikołaj: Cały czas chcemy zakwalifikować się w „Milionerach” do nagrań z Hubertem. Obaj czekamy na następną edycję i znów się zgłosimy. Myślimy również o „Kole fortuny”, ale tam jest długa kolejka chętnych, więc trudno się dostać. Jeżeli pojawią się nowe programy sprawdzające wiedzę, to z całą pewnością weźmiemy w nich udział.

Kuba: Mam już potwierdzony przyszłoroczny udział w programie „Jeden z dziesięciu”. Co do „Milionerów”, na pewno, tak jak mówi Mikołaj, zgłosimy się w następnym sezonie. „Postaw na milion” również planuję jeszcze raz, ale tutaj musimy odczekać dwa lata od poprzedniego nagrania.

Kuba i Mikołaj, za promowanie Grabowa nad Prosną, na arenie ogólnopolskiej otrzymali od burmistrza, Maksymiliana Ptaka, specjalne podziękowania, nagrody i gratulacje.

My również gratulujemy młodym grabowianom i życzymy powodzenia podczas przyszłych startów.

(kp)

Wyjątkowe przystanki w Antoninie

Konstrukcja pierwszego z nich ma przypominać fortepian. Miejsca do siedzenia imitują ławy instrumentu, pod nimi, na kostce namalowano klawisze. Na ścianie drugiego przystanku, w technice fotograficznego naświetlania, wykonano portret Chopina. Niewykluczone, że jest to jedyne tego typu dzieło w kraju. Jego pomysłodawcą i twórcą jest Marcin Biegański z Topoli Wielkiej.

Szkoda, że nie wszy-

scy potrafią uszanować coś, co w zamyśle ma promować miejscowość. Pomimo że w pobliżu znajduje się kosz na śmieci - szkło, papiery i niedopałki walają się wszędzie.

(r)



PABLO
PAWEŁ JARCZAK
ZATRUDNI

- MURARZA
- CIEŚLĘ
- BUDOWLANEGO

Praca na miejscu
Tel. +48 608 063 148 www.pablo-jarczak.pl



Bogaty wybór drzwi wewnętrznych i zewnętrznych

Różne kolory i wymiary!

UMÓW SIĘ NA BEZPŁATNY POMIAR!

ZAPYTAJ O MONTAŻ

FACHOWIEC
Myje 22b (koło Ostrzeszowa)
62 732 00 89

Dołącz do nas na facebooku!

Zapraszamy codziennie
Poniedziałek - Piątek 08:00 - 17:00
Sobota 08:00 - 13:00

STUDNIE GŁĘBINOWE

PRZEWIERTY POD DROGAMI

BRAUN BUDOWNICTWO OGÓLNE

tel. 603 241 541